

Piłsudska, Aleksandra

List Pani Marszałkowej A. Piłsudskiej  
do Polaków w Ameryce.

Londyn, 15/x 1939 r.

2 p. 28-1/2 cm.

LIST PANI MARSZAŁKOWEJ A. PIŁSUDSKIEJ  
do POLAKÓW W AMERYCE

-----

London, 15/X 39 r.

Rodacy!

Na listy, otrzymywane od Polonii Amerykańskiej odpowiadam listem otwartym.

Jestem głęboko wzruszona wyrazami przywiązania do Macierzy całej Polonii Amerykańskiej bez różnicy poglądów politycznych, o czym donoszą mi Sz.Państwo w swoich listach.

Nie wolno nam upadać na duchu, nie wolno nawet dopuszczać myśli, iż Ojczyzna nasza jest stracona. Ona żyć musi i żyć będzie. Naród, który walczy i wykazał tyle żywotności i energii zginąć nie może.

Wojna jeszcze nie skończona, losy jej jak zwykle są zmienne. Musimy wierzyć w siły naszych sprzymierzeńców i w ich i nasze ostateczne zwycięstwo.

Niestety wojsko nasze nie zdołało odeprzeć tej wielokrotnej przewagi sił nieprzyjacielskich. W pierwszym dniu wojny zaatakowany był cały kraj i nawet napadnięte były przez samoloty nieprzyjacielskie małe miasteczka i wioski na dalekich tyłach.

Moglibyśmy odeprzeć napad, gdyby nie zdradzieckie wkroczenie Rosji na tyły naszej armii.

Widać, że nasze wojska dzielnie broniły się i zadały dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi, jeżeli zmusiły go do tak daleko idących ustępstw w stosunku do znienawidzonego swego wroga.

Ciężki jest los tych ludzi, którzy pozostali w Ojczyźnie, cierpienia ich są wielkie, nie lepiej jest tym, którzy są na emigracji i w obozach.

Polonia Amerykańska, która już wielokrotnie dawała dowody swoich głębokich uczuć patriotycznych ma w obecnej chwili wielkie zadanie do spełnienia w stosunku do Polski. Trzeba nieść pomoc duchową i materialną tym wszystkim cierpiącym rodakom, trzeba dać im możliwość przetrwania ciężkich dni, aby w odpowiedniej chwili cały nasz naród w pomyślniejszych warunkach mógł stanąć do walki o lepsze jutro Polski.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

A. Piłsudska